

Wrzeński, Wojciech

"Przemiany społeczno-kulturowe na wsi warmińskiej w latach 1945-1970",
Anna Szyfer, Olsztyn 1971 :
[recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2-3, 474-479

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

skiego, gdzie na dwustu czterdziestu stronach druku przeprowadzona została dogłębna analiza wiejskiego budownictwa naszego regionu⁴. Jeśli idzie natomiast o sprzętarsztwo, to za czasów dyrektora Skurpskiego i na pewno z jego inspiracji dokonano zorganizowania interesującej wystawy o ludowym meblarstwie Warmii, Mazur i Powiśla. Również naukowy katalog do niej opracował Franciszek A. Klonowski⁵. Zamieszczony tam zestaw ilustracji, wstęp naukowy i katalog opisowy jest trwałym dorobkiem w wystawianictwie i publikacjach muzealnych czasów dyrektury Skurpskiego. Niestety i tutaj autor książki *O sztuce ludowej* zapomniał podać w przypisie tę pozycję. W 1961 roku ukazał się we Wrocławiu *Atlas stroju warmińskiego*, którego autorem był także F. A. Klonowski⁶. Pozycja trwała, i jak wszystkie publikacje nie żyjącego już olsztyńskiego etnografa, solidna i wartościowa, niestety również przez H. Skurpskiego nie uwzględniona. Poddając analizie zagadnienia ludowej rzeźby warmińskiej, H. Skurpski, przynajmniej trzeba, najpełniej wykazać swoją wiedzę, erudycję i twórczą intuicję niezbędną w badaniach naukowych typu artystycznego. Ale i tutaj życie poszło naprzód. Wprawdzie autor przytacza anonimowo wydany przez Muzeum Mazurskie w roku 1958 katalog wystawy ludowej rzeźby warmińskiej, ale zapomina, że to on również jako inicjator i patron wystawy napisał wstęp, a cały katalog z punktu widzenia naukowego opracował już wielokrotnie wymieniany Franciszek Klonowski. Ponadto na początku 1971 r. ukazała się w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” praca Danuty Góralowej o nie publikowanych rzeźbach z terenu Warmii⁷. Te publikacje autor winien także wymienić, chociażby dopisując ją jeszcze w korekcie.

Snując swoje uwagi dalej, chciałabym przypomnieć, że badania nad malarstwem Warmii i Mazur, od czasu kiedy w *Studiach Pomorskich* opublikował on znakomitą monografię o Antonim Sznarbachu, także posunęły się naprzód. Autor bowiem we wstępie do tej pracy nazywa Korzeniewskiego „ostatnim malarzem warmińskim” i datę jego śmierci ustala na rok około 1768. Korzeniewski nie był ostatnim malarzem warmińskim⁸, ale jednym z ostatnich. A umarł dopiero po roku 1780⁹.

Wysuwając pod adresem autora zarzuty natury merytorycznej, jestem oczywiście pełna uznania dla jego pracy i zasług, jakie położył w dziedzinie badań etnograficznych. Uważam, iż pozycja H. Skurpskiego, zbierająca jego najważniejsze prace o sztuce ludowej, spełnia swoje naukowe zadanie.

Kamila Wróblewska

Anna Szyfer, *Przemiany społeczno-kulturowe na wsi warmińskiej w latach 1945—1970*, Olsztyn 1971, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, nr 38, ss. 118.

W badaniach nad okresem historii nazywanej współczesną coraz częściej występuje współpraca badawcza różnych dziedzin naukowych. Zacierają się różnice między badaniami historycznymi, socjologicznymi czy etnograficznymi. Znajomość podstaw metodologii badań tych dyscyplin staje się warunkiem umożliwiającym uzyskanie właściwych rezultatów historykom. Studia interdyscyplinarne przynoszą ciekawe i najbardziej wartościowe pod względem poznawczym ustalenia. Trudno sobie dzisiaj wyobrazić historyka, który może prowadzić poważne badania nad dziejami ostatniego dwudziestolecia bez znajomości pokrewnych dyscyplin humanistycznych, a przede wszystkim socjologii, demografii, etnografii, statystyki. Jest to szczególnie

⁴ F. Klonowski, *Drewniane budownictwo ludowe na Mazurach i Warmii*, Olsztyn 1965, ss. 247.

⁵ F. Klonowski, *Ludowe meblarstwo Warmii, Mazur i Powiśla. Katalog wystawy*, Olsztyn 1961, ss. 40, 32 ilustracje.

⁶ F. Klonowski, *Strój warmiński*, Wrocław 1960.

⁷ D. Góralowa, *Katalog nie publikowanych rzeźb ludowych z terenu Warmii*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1970, nr 4, ss. 501—520, 22 ilustracje.

⁸ Ks. J. Oblak, *Materiały do działalności Ignacego Krasickiego*, w: *Studia Pomorskie*, t. 2, Wrocław 1957, ss. 401—431.

⁹ K. Wróblewska, *Korzeniewski Józef, ok. 1732—1780*; w: *Polski słownik biograficzny*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1968, ss. 164—5.

ważne przy wszelkich badaniach problemów społecznych, kiedy badacz spotyka się ze zjawiskami masowymi i musi dać odpowiedź na pytania dotyczące działań nie tylko pojedynczych osób, czy partii politycznych, lecz przeobrażeń zachodzących w grupach społecznych lub klasach, starając się nie tylko je zarejestrować, ale zarazem wyjaśnić ich genezę.

Anna Szyfer jest etnografem, znanym w prawie dwudziestoletnich zainteresowań badawczych problematyką Warmii i Mazur, a przede wszystkim kulturą ludową. Wyrazem tego są liczne artykuły i rozprawy publikowane od wielu lat. Systematyczne studia terenowe pozwoliły osiągnąć znaczne rezultaty poznawcze, czego dowodem są również materiały dokumentacyjne o istotnym znaczeniu dla różnorodnych badań zgromadzone w Ośrodku Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Materiały te zebrano przede wszystkim dzięki obozom organizowanym od kilku lat przez Ośrodek pod kierownictwem A. Szyfer. Praca, która jest przedmiotem poniższych uwag wiąże się z jednej strony bardzo ściśle z zainteresowaniami Autorki, a z drugiej strony jest podsumowaniem owych obozów.

Przedmiotem pracy jest zarejestrowanie i przedstawienie przemian społeczno-kulturowych na wsi warmińskiej w pierwszym dwudziestopięcioleciu po wojnie, czyli procesów, które miały miejsce na wszystkich rejonach ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich. Chociaż granice zainteresowań badawczych są ściśle ustalone, to ich rezultaty mogą mieć znaczenie szersze w wykrywaniu mechanizmów owych przeobrażeń, jakie zachodziły w znacznej części PRL, chociaż o różnym nasileniu i w wypadku każdego regionu o wyraźnej specyfice. W badaniach dotyczących regionu olsztyńskiego jest to pierwsza rozprawa o tak szeroko zakrojonych zainteresowaniach podstawowymi problemami z dziejów PRL.

Zasadniczym celem pracy, według wyjaśnień Autorki, było przedstawienie przemian „kultury wsi tego regionu” (s. 9), przy staraniach znalezienia odpowiedzi na pytania dotyczące sposobu, dynamiki i mechanizmu przemian kulturowych, wyjaśnienia kierunku, jakości i czasu trwania zachodzących procesów, przedstawienia czynników determinujących te procesy, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu struktury regionalnej ludności w poszczególnych wsiach (s. 13). Wyjaśniając wstępne założenia metodologiczne Autorka przede wszystkim podaje definicję kultury, podkreślając że będzie ją traktować jako „integralną całość, w której każdy element kulturowy stoi w określonym strukturalnym i funkcjonalnym stosunku do całości kultury” (s. 113), zwracając uwagę na konsekwencje przyjęcia tej definicji dla badań, dla których wzorem miała być metoda integralna opierająca się o doświadczenia wzorów stosowanych przez Kazimierza Dobrowolskiego. Podstawę rozprawy stanowią badania w wybranych wsiach. Miały one umożliwić skonstruowanie modelowych wzorców zachowań kulturowych, przy przestrzeganiu współzależnych czasu i przestrzeni. W oparciu o te modele, umiejscowione dokładnie w czasie, Autorka chciała otrzymać odpowiedź na pytanie w sprawie wzorców przyjmowanych przez poszczególne skupiska ludności. Wyznaczając pośrednie cezury chronologiczne, zgodne z przyjętymi zasadami periodyzacji, tak pojęte badania miały zobrazować stan zaawansowania procesu przeobrażeń kulturotwórczych, przy wykazaniu zmian, kierunków i uwarunkowań.

Jakie były wyniki tak zaprojektowanych badań?

Na podstawie analizy terenowej do szczegółowych badań wytypowano 8 wsi, charakteryzujących się różnorodnym składem mieszkańców pod względem pochodzenia oraz oddalenia od ośrodków miejskich, w taki sposób, aby przedmiotem zainteresowań uczynić wsie typowe dla wszystkich możliwych układów ludnościowych na terenie Warmii, zakładając na wstępie, że obszar badań będzie ograniczał się do etnicznie polskiej Warmii. I tutaj od razu jedna uwaga. Wśród wybranych wsi znalazło się Franknowo, o którym Autorka pisze, że jest położone na skraj polskiej Warmii (s. 20 i inne). Założenie błędne. Linia graniczna polskiej Warmii jest ustalona bardzo szczegółowo w dotychczasowych badaniach historycznych i nie ulega żadnej wątpliwości w świetle ogólnie znanych źródeł, że Franknowo było już poza terenem etnicznie polskiej Warmii. Inna rzecz, że dobrze się stało, iż wśród badanych wsi było i Franknowo, gdyż przedmiotem analizy stała się wieś nie posiadająca wcale polskich tradycji, pozbawiona polskiej ludności autochtonicznej, co pozwoliło na wzbogacenie materiałów stanowiących podstawę końcowych wyników badań. Można wyrazić też żal, iż Autorce nie udało się znaleźć wsi, w której przewagę mieliby repatrianci.

Nie wydaje się także słuszne, iż przy klasyfikacji grup osadniczych potraktowano w sposób jednolity, mimo mikrograficznego charakteru prowadzonych studiów, wszystkich repatriantów, chociaż przecież różnice między repatriantami z Wileńskiego i z Wołynia były bardzo poważne, i to tak w tradycjach kulturowych, zwyczajowych, jak i świadomości narodowej, czy wyrobieniu społecznym. Wydaje się, że rozbieżne grupy repatriantów na mniejsze zespoły mogłoby wzbogacić materiały stanowiące podstawę końcowych ustaleń.

Charakter pracy, poszukiwanie przyczyn kierunków współczesnych przeobrażeń w antecedenjach historycznych dyktowało konieczność poświęcenia szczególnej uwagi tradycji historycznej. A założenia zmierzające do ukazania całej dynamiki w badanym dwudziestopięciolecu stwarzało dodatkowy asumpt do posługiwania się metodami badań stosowanych przez historyków. Tak więc praca właściwie winna stać na pograniczu trzech dyscyplin: socjologii, etnografii i historii, wykorzystując w szczególowych rozważaniach także ustalenia demograficzne. Odpowiedzi na wiele pytań, które rządzią się przy badaniach terenowych można było uzyskać jedynie w oparciu o badania znajdujące się na pograniczu owych dyscyplin. W rzeczywistości jednak ostateczne wyniki zostały sprecyzowane na podstawie analizy materiałów zebranych metodą terenowych badań, uzupełnionych osobistymi doświadczeniami naukowymi Autorki, wyniesionymi przy okazji innych badań. Taka sytuacja doprowadziła do poważnej sprzeczności między założeniami badawczymi a ostatecznymi rezultatami, co odbiło się niekorzystnie na ukazywaniu współczynnika czasowego przy opisywanych przeobrażeniach, jak i w zakresie próby wyjaśnienia przyczyn zachodzących przeobrażeń.

I tak na przykład niedostatek metod historycznych spowodował poważne uproszczenia przy rozważaniu problemu świadomości narodowej. Autorka w wielu miejscach pisze o odradzaniu się polskiej świadomości narodowej wśród Warmiaków po drugiej wojnie światowej, ale unika wszędzie dokładnej analizy stopnia germanizacji w poszczególnych wsiach, czy nawet i na całej Warmii. Określając Warmiaków pisze o nich „ludność rodzima przez 150 lat żyjąca poza kręgiem polskiej kultury narodowej” (s. 10), w innym miejscu podkreśla, iż żyli oni w warunkach „izolacji narodowej” (s. 51). Czy oceny te są do przyjęcia, czy odpowiadają współczesnym wynikom badań historycznych? Jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę wyniki studiów, którym patronował Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, to obraz będzie całkowicie inny. Bo przecież historycy wykazali w sposób jasny i wyraźny, że pomimo półtorawiecznego okresu pobytu Warmiaków w ramach państwowości pruskiej zawsze istniały związki z narodem polskim, z polską kulturą. Nieprzerwany był proces oddziaływania na Warmiaków dwu kręgów kulturowych: polskiego i niemieckiego. Inna rzecz, że świadoma i celowa polityka narodowościowa władz niemieckich, jak i kierunek rozwoju stosunków społeczno-ekonomicznych kształtowały warunki subiektywne i obiektywne, które ułatwiały przecięcie tych związków. Ale nie jest prawdą, iż ludność warmińska żyła w „izolacji narodowej”. W rzeczywistości była ona przedmiotem aktywnego oddziaływania dwu narodów, które toczyły, przy nierównomiernym wysiłku, walkę o oblicze narodowe tych mieszkańców. Przechowywanie wzorców tradycyjnych kultury ludowej Warmiaków wiązało się z całym układem stosunków społeczno-gospodarczych, jak i z faktem, iż warunki historyczne tak ukształtowały sytuację narodowościową, iż rola tradycyjnych wzorców w utrzymaniu polskiej odrębności narodowej była szczególnie silna. A zarazem wpływy niemieckiej narodowości w wielu wypadkach odpowiadały przenikaniu na wieś nowych wzorców cywilizacyjnych.

Przy okazji należy zwrócić uwagę na inny błąd. Autorka, chcąc udowodnić polskie osadnictwo na Warmii odsyła czytelnika do rozprawy Marzeny Pollakówny (*Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim*. Poznań 1953), co stanowi jakieś nieporozumienie, ponieważ książka ta omawia osadnictwo pruskie, a nie polskie.

Ostateczne wyniki studiów przeprowadzonych przez Annę Szyfer ukazują wyraźnie, iż szczególnie poważną rolę w określeniu tempa zmian przeobrażeń kulturowych miała wielkość poszczególnych grup zamieszkujących badane wsie, a przede wszystkim liczebność grupy autochtonicznej w porównaniu z wszystkimi innymi grupami. Trudno jednak omawiać problemy ludności autochtonicznej bez szczególowej analizy stanu jej świadomości narodowej. Tymczasem Autorka w założeniach wstępnych wyjaśnia, że celowo rezygnuje z „problematyki świadomości narodowej grup

autochtonicznych" (s. 11), uzasadniając swoje stanowisko koniecznością „ograniczenia obserwacji i analizy do wybranych zagadnień zachowań społeczno-kulturowych związanych z życiem rodziny i jej powiązaniem ze społecznością wiejską oraz funkcjonowaniem gospodarstwa" (s. 11). Założenie takie — wydaje się — jest nie tylko odstępstwem od zasygnalizowanej już wcześniej metody integralnej, którą Autorka chciała stosować, ale i wprowadza sztuczną izolację rodziny, a nawet i całej społeczności wiejskiej od przeobrażeń politycznych, społecznych i narodowościowych, jakie nastąpiły na Warmii.

Konsekwencje takiego założenia widać wyraźnie w całej pracy i to nie tylko przy analizie grup autochtonicznych. Zderzenie różnych postaw grup ludnościowych, które się osiedliły na Warmii, doprowadziły przecież nie tylko do zderzenia różnych zwyczajów, tradycji, ale przede wszystkim do zderzenia postaw grup ludności etnicznie polskiej reprezentujących jednak różnoraki stan samowiedzy narodowej. To właśnie świadomość narodowa była czynnikiem oddziaływującym na różnorakie postawy ludności w jej życiu codziennym, a nawet na stosunki rodzinne. To przecież stosunek do narodu polskiego, do ojczyzny czy do „bliższej ojczyzny" stymulował takie czy inne postawy w życiu publicznym, a i nie pozostawał bez wpływu na stosunek do przeobrażeń społecznych, które się dokonywały. Bez wyjaśnienia problemów świadomości narodowej, a zarazem świadomości klasowej wszelkie próby dotyczące wyjaśnienia mechanizmu przemian kulturowych będą powierzchowne, ograniczające się do rejestracji, nie pozwolą na ukazanie korzeni owych zmian. Brak dostatecznie pogłębionej analizy stanu świadomości narodowej spowodował uproszczenia w charakterystyce wzorców kulturowych ludności warmińskiej, zamazanie stopnia wpływów kultury niemieckiej i polskiej wśród tej ludności. Łączy się z tym sprawa traktowania jako ludności autochtonicznej wyłącznie ludności polskiej, wbrew podstawowemu faktom historycznym. Dla całej pracy charakterystyczne jest zresztą przecenianie wpływów polskiej tradycji na postawy ludności warmińskiej (co znowu jest brakiem konsekwencji wobec uwagi o „izolacji narodowej") przy nieuwzględnianiu roznamiętnienia germanizacji.

Skutki niedostatecznego wykorzystywania metod badań historycznych są widoczne również przy próbach określania cezur wewnętrznych w analizowanym okresie. Już samo założenie wstępne, które określa badany okres jako zamknięty (s. 9), musi budzić sprzeciw historyka. Nie jest to tylko sprawa terminologiczna i wydaje się, iż także nie-historyk musi inaczej traktować ów okres. To nie tylko brak perspektywy czasowej nie pozwala nam dzisiaj wyjaśnić, czy rok 1970 będzie stanowić jakąś cezurę w rozwoju procesów wewnętrznych w historii Warmii, ale również badania Autorki wskazują na nie zakończony charakter wielu analizowanych procesów. W całym dwudziestopięcioletnim okresie wyróżniła zasadniczo tylko dwa okresy: pierwszy od 1945 do 1955 roku oraz drugi od 1955—1956 do 1968—1970 roku (s. 15). Ponadto przy szczegółowej analizie wyodrębniła jeszcze lata 1945—1946 jako okres, w którym nastąpiło adaptowanie osadników do nowych miejsc zamieszkania i jego „wyposażenia" (s. 106). Nie jest jednak jasne, czy wyodrębnienie tego okresu ma się odnieść tylko do badanych wsi, czy też do całej Warmii. Nie ma w omawianym studium przedstawionego procesu zasiedlania tych wsi, ale wiadomo z innych rozpraw, jak i innych materiałów źródłowych, że proces zasiedlania trwał przecież o wiele dłużej, nie ograniczał się tylko do tych dwu lat. I o ile można się zgodzić, że w latach 1945—1946 następowała adaptacja pierwszych osadników, to zupełnie nie wiemy, jak wyglądał proces adaptacji osadników przybyłych w latach późniejszych. Czy fakt częściowego zasiedlania tych wsi przez pierwszych osadników wywierał wpływ na przyspieszenie procesu adaptacji osadników przybyłych później. Czy wywierał wpływ na ujednolicenie wzorców kulturowych? Czy nierównomierne zasiedlanie wsi warmińskich miało jakieś znaczenie dla kierunku przeobrażeń wzorców kulturowych? Praca nie przynosi odpowiedzi na te pytania.

Przy cezurach chronologicznych nie wydaje się sprawą dyskusyjną cezurą początkową — rok 1945. Jednakże wyodrębnienie okresu drugiego, opartego o cezurę roku 1956 czy 1958, określoną zdaniem Autorki o sugestie materiałów empirycznych i samookreślenie respondentów „podających początek okresu stabilizacji i integracji" (s. 15) nie wydaje się w pełni uzasadnione. Na podstawie analizy źródeł historycznych początek stabilizacji można ustalić na wiele lat wcześniej, już niekiedy 1947—1949. Jak więc to wygląda z konfrontacją materiałów zebranych przez Annę Szyfer? Albo

wsie, w których owe badania były prowadzone, posiadały tak daleko idącą odrębność, w co raczej należy wątpić, lub też w badaniach opartych przede wszystkim jednak na samowiedzy respondentów, pewne procesy zatarły się i bez dostatecznej konfrontacji z pisanyymi materiałami źródłowymi współrzędna chronologiczna, która miała pozwolić na lepsze umiejscowienie badanych procesów w czasie, została skrzywiona. Wydaje się, iż praca Anny Szyfer jest dowodem, iż próby określenia współzależności chronologicznych dla masowych procesów społeczno-kulturowych bez korelacji z innymi źródłami przy staraniach o stosunkowo dużą dbałość o dokładność, muszą przynieść uproszczenia, a nierzadko wręcz błędne wnioski. Istnieje potrzeba wspierania ustalonych wyników z analizy wypowiedzi respondentów źródłami bardziej zobiektywizowanymi.

Przy metodzie badań zastosowanej przez Autorkę powstawały trudności niemożliwe do przezwyciężenia. Jakże wyraźnie widać to na przykład przy interesujących zresztą rozważaniach, dotyczących zmian w zakresie przyjmowania wspólnych wzorców językowych, zwyczajowych, którym, pomimo podjętych prób, brak w istocie rzeczywistych ustaleń chronologicznych. Spowodowało to, iż uchwycenie zmian zachodzących w czasie stało się zadaniem najtrudniejszym i w tym zakresie praca przynosi o wiele mniej niż na przykład przy ustalaniu kierunku zmian kulturowych, a przede wszystkim ich rejestrowaniu.

Przy periodyzacji nastąpiło nadto całkowite wyizolowanie przeobrażeń kulturowych od wydarzeń politycznych. Uwzględniono w pierwszym rzędzie oddziaływanie procesów urbanizacyjnych oraz industrializacyjnych (por. np. s. 85). To świadomie i konsekwentnie realizowane założenie badawcze nie pozwoliło przede wszystkim na przedstawienie wpływu wszystkich przeobrażeń związanych z budownictwem socjalizmu. Czytelnik jest wręcz zaintrygowany pytaniem: czy żadne treści ideowo-polityczne nie wywierały wpływu na te przeobrażenia? A chociażby sprawa zmiany form własności na wsi, działalność organizacji politycznych, cała walka polityczna, jaka się tutaj rozgrywała w pierwszych latach po wojnie. Te zagadnienia pozostały poza zainteresowaniami Anny Szyfer, powodując zubożenie sfery rozważań, co doprowadziło do stworzenia abstrakcyjnego, sztucznie skonstruowanego obrazu wsi warmińskiej, opartego na izolacji faktów od szerokiego kontekstu całego życia społecznego. Praca nie przynosi odpowiedzi na pytanie, jaka jest funkcja elementów kultury socjalistycznej w kształtowaniu nowych zwyczajów, czy kierunków przeobrażeń. Takie założenia pozwalały Autorce w konkluzji stwierdzić, że „proces przemian rozumiemy tu dwojako — jako integrowanie się zachowań kulturowo-społecznych grup i jako przejmowanie nowości niesionych przez urbanizację i industrializację” (s. 96). Przyznając, że „procesy zmiany na wsi warmińskiej przebiegają dwoma torami: ogólnych przemian gospodarczych i społeczno-kulturowych wsi pod wpływem zmian ustrojowych oraz uprzemysłowienia i urbanizacji, a także scalania i twórczenia się wspólnego wzorca zachowań społeczno-kulturowych” (s. 105), praca nie poddaje analizie wpływu zmian ustrojowych, związanych z kształtowaniem w Polsce ustroju socjalistycznego.

Wydaje się, że Autorka przesadnie oceniła znaczenie aktów prawnych dla postaw ludności, dla procesu stabilizacji (por. np. s. 36), nie uwzględniając dostatecznie rzeczywistych realiów politycznych, które nie zawsze mieściły się w ramach wyznaczonych pojedynczymi aktami prawnymi. Bo można na przykład postawić pytanie, jakie znaczenie dla procesów przeobrażeń kulturowych miał proces socjalizacji wsi warmińskiej, a dopiero w tym kontekście, jakie znaczenie miało nadawanie aktów własności.

Omawiając współzycie między poszczególnymi grupami ludności Autorka podkreśla, że było ono stosunkowo dobre między repatriantami a ludnością autochtoniczną (s. 57). Pierwsze pytanie, które tutaj się nasuwa to niepewność, czy odnosiło się to do wszystkich repatriantów, czy też do jednej z grup, Wilnian lub Wołyńian, bo z innych źródeł wiadomo o odmiennych postawach obu grup. W innym miejscu zanotowała Anna Szyfer, że grupy osadników wileńskich i wołyńskich od początku nie tylko zajęły się gospodarstwem z dbałością właścicieli, ale przejęły troskę o dobro całej wsi (s. 97). Interesujące i ważne to spostrzeżenie dla całych rozważań, ale stojące w sprzeczności z innymi źródłami, które wykazywały, że proces ten nie następował tak łatwo, że repatrianci adaptowali się na nowych terenach nie bez oporów.

W omawianym studium Autorka przedstawiła bogate materiały o przeobraże-

niach wzorców kulturowych na wsi warmińskiej i zarejestrowała częściowo zachodzące zmiany. Materiały pozwoliły na stwierdzenie, iż ujednocianie wzorców tradycyjnych następowało przez wybór wspólnej, jednej lub dwu form, którejs z grup. lub przez odrzucenie wszystkich sobie właściwych form tradycyjnych" (s. 96). Praca jednak nie przynosi odpowiedzi na pytania, dlaczego właśnie jedne formy kultury tradycyjnej przetrwały, inne rozszerzyły się, a wreszcie jeszcze inne zanikły. Być może, iż badania przeprowadzone w tej skali nie pozwalają na udzielenie odpowiedzi w tym zakresie. Zachętą do prowadzenia badań w szerszej skali jest chyba i ten fakt, iż procesy, o których mowa w pracy, są typowe i dla innych regionów i że niejednokrotnie wnioski sprecyzowane przez Annę Szyfer w odniesieniu do regionu warmińskiego mogą być uznawane jako robocze hipotezy w odniesieniu do całych obszarów nadbałtyckich i nadodrzańskich.

Wojciech Wrzesiński

Rocznik Statystyczny Województwa Olsztyńskiego 1971, Olsztyn 1971, R. XII, ss. 440.

Kolejny tom „Rocznika Statystycznego Województwa Olsztyńskiego” 1971 jest bogatym zbiorem informacji liczbowych o rozwoju społeczno-gospodarczym Warmii i Mazur. Wydanie XII tomu tej publikacji daje czytelnikowi szeroki wachlarz wiadomości statystycznych o osiągnięciach województwa olsztyńskiego w roku 1970 z zagadnień społecznych kulturalnych i gospodarczych. Porównując informacje statystyczne z lat ubiegłych można się zorientować jak dalece nastąpiły zmiany w społeczeństwie Warmii i Mazur.

W nowym „Roczniku” utworzono trzy nowe odrębne działy, a mianowicie: *Me-teorologia, Geografia; Rzemiosło i usługi; Turystyka, Sport*, a ponadto rozszerzono zakres informacji statystycznych w następujących działach: *Luźność; Zatrudnienie; Rolnictwo i leśnictwo; Gospodarka mieszkaniowa i komunalna oraz Ochrona zdrowia*. Wykorzystano również wstępne wyniki Narodowego Spisu Powszechnego z dnia 8 grudnia 1970 roku, a przede wszystkim w zakresie: stanu i struktury ludności, gospodarstw domowych i zasobów mieszkaniowych, pomieszczeń inwentarskich w indywidualnych gospodarstwach rolnych.

Całość publikacji podzielono na 18 działów, które w większości poprzedzono uwagami ogólnymi i metodologicznymi. Obok informacji liczbowych, część przedstawiono w postaci obrazowych wykresów. Syntetyczne ujęcie osiągnięć rozwoju społecznego i gospodarczego województwa podano w przedmowie do „Rocznika”, napisanej przez dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego mgr. O. Oponowicza. Wprowadza ona czytelnika do pierwszej części „Rocznika”, w której przedstawiono ważniejsze dane o rozwoju Warmii i Mazur w przekroju powiatowym za okres 1960—1970.

Nie sposób jest szczegółowo omówić bogatej treści poszczególnych działów i mnogości informacji znajdujących się na 266 tablicach statystycznych. Dlatego zwrócić uwagę tylko na wybrane działy „Rocznika”.

Na wstępie wypada podkreślić, że w końcu 1970 roku na terenie województwa olsztyńskiego mieszkało 978,4 tys. osób, to znaczy 3,0% ogółu ludności kraju. W stosunku do 1965 roku przyrost rzeczywisty liczby ludności miejskiej wyniósł 13,8%, natomiast liczebność mieszkańców wsi zmniejszyła się w tym okresie o 4,5%. Mimo to, w roku 1970, Olsztyńskie należało jeszcze do wiejskich województw, gdyż $\frac{2}{3}$ ogółu ludności Warmii i Mazur zamieszkiwało wieś.

Pod względem przyrostu naturalnego ludności województwo zajmowało pierwsze miejsce w kraju. Wynosił on 13,6 promille i poziom jego nie uległ zmianie w stosunku do roku 1969. Natomiast w minimalnym stopniu zmniejszyła się stopa zgonów niemowląt, która wynosiła 31,9 promille. Oznacza to, że w roku 1970 na każde 1000 urodzeń żywych umierało blisko 32 dzieci w wieku nie ukończonych zero lat życia.

Warmia i Mazury od wielu lat charakteryzują się odpływem ludności i ujemnym saldem ruchu wędrowkowego. W roku 1970 województwo olsztyńskie nie zmieniło swego charakteru i w dalszym ciągu pozostało terenem emigracyjnym ludności.

Na ogół przemysł nie jest domeną gospodarki województwa olsztyńskiego, nie-